

Sygn. akt II AKa 264/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 lutego 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, II Wydział Karny, w składzie:

Przewodnicząca:	SSA Izabela Dercz (spr.)
Sędziowie:	SA Piotr Feliniak SO del. Sławomir Lerman
Protokolant:	sekr. sądowy Jadwiga Popiołek

przy udziale K. G., Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Łodzi

po rozpoznaniu w dniu 12 lutego 2015 r.

sprawy

G. M.

oskarżonego z art. 13 §1 kk w zw. z art. 148 §1 kk w zw. z art. 160 §1 kk w zw. z art. 157 §1 kk w zw. z art. 157 §2 kk w zw. z art. 11 §2 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 31 marca 2014 r., sygn. akt XVIII K 174/13

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną;
2. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. F. K. – Kancelaria Adwokacka w Ł. kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym;
3. zwalnia oskarżonego od kosztów sądowych za drugą instancję.

Sygn. akt II AKa 264/14

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 31 marca 2014r Sąd Okręgowy w Łodzi uznał G. M. w miejsce czynu zarzuconego za winnego tego, że w dniu 14b września 2012r w K., w bezpośrednim zamiarze pozbawienia życia M. W., trzykrotnie ugodził go nożem w szyję a także ugodził go nożem w głowę, powodując w ten sposób u pokrzywdzonego trzy rany klute szyi z obfitym krwiakiem tkanek miękkich szyi oraz uszkodzeniem płata tarczycy i ślinianki przyusznej, a także ranę klutą głowy, jednakże zamierzonego skutku nie osiągnął z uwagi na działania osób obecnych na miejscu zdarzenia, tj. czynu

wyczerpującego dyspozycję art. 13 § 1 kk w zw. z art. 148 § 1 kk w zw. z art. 10 § 2 kk i za to na podstawie art. 14 § 1 kk w zw. z art. 148 § 1 kk w zw. z art. 20 § 3 kk wymierzył mu karę 8 lat pozbawienia wolności. Na podstawie art. 62 kk orzekł, że karę pozbawienia wolności oskarżony będzie odbywał w zakładzie karnym dla młodocianych w systemie terapeutycznego oddziaływania przeciwalkoholowego i przeciwnarkotykowego. Na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu okres tymczasowego aresztowania od dnia 14 września 2012r. Nadto zasądził wynagrodzenie od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy oskarżonego, a oskarżonego zwolnił od kosztów sądowych.

Od wyroku tego apelację wniósł obrońca oskarżonego zarzucając mu:

- obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść wyroku – art. 4 kpk, art. 5 § 2 kpk, art. 7 kpk, art. 410 kpk, art. 424 § 1 pkt. 1 kpk, poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę dowodu z wyjaśnień oskarżonego G. M. oraz zeznań świadków A. B., A. C. i M. W., która w sposób jednostronny ma rzekomo wskazywać na popełnienie przez oskarżonego zarzucanego mu czynu, bez uwzględnienia szeregu wątpliwości co do podawanych okoliczności, jak: wielokrotnego bicia oskarżonego przez pokrzywdzonego na przestrzeni lat, wyraźnej przewagi fizycznej pokrzywdzonego nad oskarżonym, braku wykazania, co się wydarzyło pomiędzy rzekomym zadaniem jednego ciosu nożem przez oskarżonego i jego wybiegnięciem z domu, oraz odmiennej wersji zdarzenia, która miała zostać przedstawiona przez świadka M. M. (1) A. B., wreszcie braku oceny postawy świadka M. M. (1) i S. M. w trakcie i po zdarzeniu, a także ocena całokształtu relacji ze zdarzenia wobec stanu nietrzeźwości jego uczestników, co ma wpływ na treść wyroku, a także art. 6 kpk w zw. z art. 79 § 1 pkt. 1 kpk poprzez brak obligatoryjnej obrony na wstępnym etapie postępowania przygotowawczego, co mogło mieć wpływ na postawę ówczesnie podejrzanego w przedmiotowym postępowaniu i przez to w rezultacie na treść zaskarżonego wyroku,

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który mógł mieć zasadniczy wpływ na jego treść, polegający na przypisaniu oskarżonemu sprawstwa i winy oraz zamiaru bezpośredniego, na podstawie rzekomego działania sprawcy oraz ilości i umiejscowienia zadanych obrażeń w sytuacji, gdy brak jest dowodów na to, aby cztery ciosy nożem zadał G. M., rzekoma groźba pozbawienia życia jest przez samego pokrzywdzonego bagatelizowana, zaś sam oskarżony wyraźnie zaprzecza, by kiedykolwiek chciał uciec się do tak dramatycznego kroku wobec pokrzywdzonego.

Obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego czynu, ewentualnie o uchylene zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego jest niezasadna w stopniu oczywistym.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, przedstawiona przez Sąd Okręgowy w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku ocena dowodów zgromadzonych w sprawie jest ze všech miar prawidłowa i wbrew stawianemu w apelacji zarzutowi oraz podniesionej argumentacji nie narusza obowiązujących w tym zakresie reguł procedury karnej.

Kwestionując tę ocenę dowodów w części, w jakiej odnoszą się one do ustalonego przebiegu zdarzenia, w trakcie którego G. M. zaatakował pokrzywdzonego, obrońca oskarżonego podniósł w szczególności, iż brak podstaw do uznania za wiarygodne zeznań M. W., albowiem nie były one konsekwentne w toku procesu, pokrzywdzony znajdował się w stanie nietrzeźwości i nie pamiętał przebiegu wydarzeń, nadto, co do części zdarzenia nie zarejestrował go, gdyż stracił przytomność i przedstawił fakty, jakie poznał z przekazu M. M. (1), która z kolei A. B. opisała je inaczej niż zeznał pokrzywdzony, przy czym sama również była nietrzeźwa w czasie zdarzenia.

Wbrew stawianemu w apelacji zarzutowi, przy ocenie zeznań pokrzywdzonego M. W. nie doszło do przekroczenia granic swobody orzekania zakreślonych art. 7 kpk. Jak wynika z pisemnych motywów zaskarżonego wyroku, oceniając ten dowód Sąd I instancji uwzględnił wszystkie inne dowody mogące mieć znaczenie dla weryfikacji zeznań M. W. złożonych w dniu 5 października 2012r, w tym wynik oględzin miejsca zdarzenia (stwierdzając, że dowód ten

koresponduje z treścią zeznań M. W.), wynik badań biologicznych śladów ujawnionych na zabezpieczonym nożu (stwierdzając, że na nożu tym ujawniono ślady krwi należące do pokrzywdzonego), treść opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej odnoszącą się do obrażeń ciała doznanych przez pokrzywdzonego oraz treść zeznań świadka A. C., według których S. M. prosząc o wykonanie telefonu na numer alarmowy informował ją, że oskarżony „wbil nóż w szyję” M. W. (zeznania A. C. k. 5-6). Dopiero analiza tych dowodów we wzajemnym powiązaniu ze sobą oraz w powiązaniu z treścią zeznań pokrzywdzonego, doprowadziła Sąd Okręgowy do wniosku o wiarygodności tych jego relacji, według których G. M. zaatakował go najpierw uderzając ręką w głowę, co spowodowało, że upadł on na podłogę uderzając głową w stół i tracąc na chwilę przytomność, następnie zaś gdy leżał, oskarżony kopał go po głowie i klatce piersiowej, potem, gdy pokrzywdzony próbował wstać, chwycił nóż i ugodził go tym nożem w szyję wskutek czego M. W. stracił przytomność. Sąd Okręgowy w pisemnych motywach wyroku wyjaśnił także, z jakich powodów uznał, iż nie zasługują na wiarę zeznania M. W. złożone w czasie pierwszego jego przesłuchania. Przedstawiona w tym względzie argumentacja Sądu meriti zasługuje na akceptację. Podkreślić jedynie ponownie należy, iż fakt, że M. W. w zeznaniach złożonych w dniu 5 października 2012r wskazał szereg szczegółów przebiegu zdarzenia znajdujących potwierdzenie w innym materiale dowodowym, jak i okoliczności związane z czasem i miejscem pierwotnego relacjonowania (bezpośrednio po zabiegu operacyjnym i innych zabiegach), analiza zeznań pokrzywdzonego w kontekście ich spójności wewnętrznej i zachowania logicznego ciągu – uprawniały Sąd Okręgowy do wniosku o wiarygodności jego drugiej w kolejności relacji. Rację ma Sąd I instancji także co do tego, iż zachowanie M. W. w toku rozpraw polegające każdorazowo na tym, że zeznając swobodnie najpierw pomijał w ogóle okoliczności związane z użyciem przez oskarżonego noża wobec niego twierdząc, że ich nie pamięta i przyznawał je dopiero po ujawnieniu zeznań złożonych w dniu 5 października 2012r – świadczyło o postawie pokrzywdzonego mającej na celu ochronę G. M. przed grożącą mu odpowiedzialnością prawną - karną, nie zaś o tym, że chciałby go kłamliwie obciążać. Do przedstawionej w tym zakresie w pisemnych motywach wyroku argumentacji dodać należy i to, że nie jest przecież możliwym (pomijając sytuacje patologicznych zmian w zapamiętywaniu lub odtwarzaniu faktów, o których brak jakichkolwiek danych, by u pokrzywdzonego wystąpiły), aby zeznając przed Sądem po raz kolejny w sytuacji, gdy już poprzednio ujawniono w toku rozprawy odmienną relację i świadek się do niej odnosił - ponownie mógł zapomnieć najistotniejsze w zdarzeniu okoliczności. Ostatecznie M. W. sam zaś przyznał, że zeznał, iż nie pamięta opisanych faktów, gdyż nie chce, by oskarżony „cierpiał” przez niego. Słusznie również uznał Sąd Okręgowy, iż zeznania pokrzywdzonego zasługują na wiarę także w tej części, w której twierdził on, że z relacji M. M. (1) wie, iż wyrwała ona synowi nóż, którym zaatakował on pokrzywdzonego. W tym względzie argumentacja obrońcy odnosząca się do stanu nietrzeźwości M. M. (1) podczas zdarzenia nie może odnieść pożądanego przez skarżącego skutku w kontekście podważenia wiarygodności zeznań M. W.. Nieuprawnioną jest teza, by nietrzeźwość automatycznie wykluczała możliwość czynienia obserwacji i odtwarzania ich, in concreto zaś brak podstaw do twierdzeń, by stan nietrzeźwości M. M. (1) uniemożliwił jej zapamiętanie tych faktów, biorąc pod uwagę choćby ich istotność i okoliczność, iż wskazanych czynności osobiście dokonywała. Brak również powodów do twierdzeń, by M. M. (1) celowo obciążała syna w rozmowach z M. W.. Reasumując, dokonanej przez Sąd Okręgowy oceny zeznań M. W. nie znamionowała zatem „jednostronność” i brak obiektywizmu, skoro została ona poprzedzona wszechstronnym przeanalizowaniem tych zeznań w kontekście całości zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego oraz w aspekcie wewnętrznym. Ocena ta nie przekroczyła także granic swobody oceniania dowodów zakreślonych normą art. 7 kpk.

Prawidłowo uznał Sąd meriti tendencyjność i ograniczoną wiarygodność zeznań A. B. tak w obszarze związanym z oceną sylwetki i postaw G. M., jak i w kwestiach dotyczących treści relacji przekazanych mu przez M. M. (1) odnośnie do przebiegu zdarzenia. Temu, że jak twierdził świadek, oskarżony w ośrodkach wychowawczych zachowywał się dobrze, że był bity przez kolegów, „był wielkim wrogiem alkoholu”, przeczą dowody w postaci opinii z (...) Ośrodka (...) w W., Rodzinnego Ośrodka Diagnostyczno – Konsultacyjnego w S., Placówki Opiekuńczo – Wychowawczej (...) w K. oraz wyniki szeregu postępowań prowadzonych przeciwko oskarżonemu przez Sąd Rejonowy w Kutnie Wydział Rodzinny i Nietletnich w których ustalono, iż dopuszczał się czynów karalnych polegających na kradzieżach z włamaniami, groźbach, rozboju ze spowodowaniem obrażeń ciała skutkujących naruszeniem czynności narządów ciała na czas powyżej siedmiu dni, wymuszeń rozbójniczych, psychicznego i fizycznego znęcania się nad małoletnim, oraz czynów stanowiących przejawy demoralizacji.

Odnośnie do treści relacji, jaką miała A. B. przekazać po zdarzeniu M. M. (1) Sąd Apelacyjny w całości podziela ocenę wiarygodności zeznań w/w dokonaną przez Sąd Okręgowy. Rację ma Sąd I instancji, iż w tym zakresie zeznania A. B. cechuje brak logiki oraz szereg wewnętrznych niespójności i sprzeczności. Nie sposób uznać za logiczną i spójną relację w/w świadka, według której bezpośrednio po zdarzeniu M. M. (1) miała mu mówić, że „wyrwała nóż”, ale nie powiedziała komu, czy też że „W. został ugodzony nożem”, ale nie powiedziała przez kogo (zeznania A. B. k. 574v). Natomiast na jego pytania, „czy rzeczywiście G. uderzył M. W. nożem” zarówno M. M. (1) jak i S. M. mieli odpowiadać, że nie pamiętają tego, gdyż byli pijani. Jednocześnie w późniejszym czasie – przed pierwszą rozprawą przed Sądem - M. M. (1) miała mu mówić, że „to była wina W.”, który „szedł z nożem do G.”, potem „się bili” w kuchni, ona zaś uciekła do pokoju. Nie sposób przyjąć jako wewnętrznie niesprzecznych i spójnych powyższych relacji. Słusznie uznał Sąd Okręgowy, iż nie ma możliwości, by jako logiczne ocenić twierdzenia dotyczące „wyrwania” komuś noża bez świadomości komu się go zabiera, czy też widzieć ugodzenie nożem, lecz nie widzieć, kto to uczynił w konkretnych okolicznościach przedmiotowego zdarzenia, tj. przy ograniczonej ilości jego uczestników i zważywszy na okoliczności dotyczące miejsca zdarzenia, dalej, skoro M. M. (1) miała zabrać nóż, a zdarzenie rozgrywało się w kuchni, to nie jest możliwym, by to uczyniła znalazłszy się w pokoju. Ocena dowodu z zeznań A. B. zaprezentowana przez Sąd meriti w pisemnych motywach zaskarżonego rozstrzygnięcia jest zatem w pełni prawidłowa. Zawarty w apelacji zarzut i wywody na jego poparcie nie stanowią dla tej oceny skutecznych argumentów i mają charakter jedynie polemiczny.

Akceptując ocenę dowodów dokonaną przez Sąd Okręgowy oraz poczynione w oparciu o nią ustalenia faktyczne, Sąd odwoławczy uznał za słuszne także ustalenie, że G. M. spowodował M. W. obrażenia ciała, które u niego stwierdzono, w tym zadał mu łącznie cztery ciosy nożem. Z zeznań pokrzywdzonego wynika, że zarejestrował on jedno ugodzenie go nożem przez oskarżonego. Jednocześnie, M. M. (2) do A. C. mówił o ugodzeniu pokrzywdzonego przez G. M. nożem w kark. Brak zatem źródeł dowodowych o osobowym charakterze wskazujących bezpośrednio na działania oskarżonego w zakresie pozostałych zadanych ciosów przy użyciu noża. Tym niemniej, w świetle istniejących w sprawie dowodów i ujawnionych okoliczności, słusznie postąpił Sąd Okręgowy ustalając sprawstwo oskarżonego także co do pozostałych stwierdzonych u M. W. ran kłutych. Brak jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, by ciosy zadawały pokrzywdzonemu inne osoby znajdujące się na miejscu zdarzenia, czy też do ustalenia, by na miejscu zdarzenia znalazł się ktoś jeszcze poza oskarżonym, pokrzywdzonym, M. M. (1) i S. M.. Nie ma też podstaw do ustaleń, by doszło do ataku ze strony innej osoby niż oskarżony wobec pokrzywdzonego. Przeciwnie, takie okoliczności, jak wyrwanie noża z rąk oskarżonego przez jego matkę, zawiadomienie o zdarzeniu sąsiadki i wzywanie pomocy przez S. M., świadczą o tym, że ci ostatni podejmowali działania mające na celu zapobieżenie skutkom agresji ze strony G. M.. Logika faktów, jakie się wydarzyły przeczy temu, by wnioskować o zaangażowaniu M. M. (1) i S. M. w atak na pokrzywdzonego a wobec jednoczesności doznanych przez M. W. obrażeń w kontekście jego konfliktu z oskarżonym podczas zdarzenia nakazuje uznać sprawstwo G. M. w zakresie wszystkich doznanych przez pokrzywdzonego ran kłutych.

Odnośnie do podniesionych w apelacji kwestii związanych ze sprowadzaniem do obejścia kaczek po zdarzeniu przez M. M. (1), skarżący nie wskazał, jakie ta okoliczność mogłaby mieć znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Z zeznań M. W. wynika, że z opowiadań M. M. (1) wie, że po zdarzeniu w czasie zaganiaania kaczek uderzyła się ona o wózek do wozienia zielonki dla królików, gdyż było ciemno i doznała przy tym złamania ręki (zeznania M. W. k. 157, k. 410). W toku postępowania nie przeprowadzono innych dowodów co do okoliczności dotyczących tego wydarzenia, nie dostrzegając powodów, by to czynić. obrońca oskarżonego ani oskarżony także nie wykazywali inicjatywy dowodowej w tym kierunku. Zważywszy także na to, że i w apelacji skarżący nie wskazał argumentacji przemawiającej za koniecznością wyjaśnienia omawianej kwestii, wywody odnośnie tego zagadnienia należy uznać za niesłuszne.

Podnosząc zarzuty naruszenia przepisów procedury, w tym art. 410 kpk i art. 424 § 1 pkt. 1 kpk, a w uzasadnieniu apelacji wskazując na pominięcie w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku rozważań w kwestii działania oskarżonego w warunkach obrony koniecznej, obrońca we wniesionym środku odwoławczym nie rozwinął tego zagadnienia w sposób bardziej szczegółowy. W szczególności nie wskazał, jakie konkretnie dowody i okoliczności miałyby świadczyć o tym, że to oskarżony bronił się przed atakiem ze strony M. W.. Wobec ogólnego charakteru zarzutu w tym zakresie oraz argumentacji w uzasadnieniu apelacji, w tym miejscu ponownie podkreślić należy, iż Sąd

odwoławczy podziela dokonaną przez Sąd Okręgowy ocenę zeznań pokrzywdzonego oraz innych osobowych źródeł dowodowych z przyczyn wskazanych we wcześniejszej części niniejszego uzasadnienia. Ze zgromadzonych dowodów, które zdaniem Sądu Apelacyjnego zostały ocenione w sposób właściwy, w żadnym razie nie wynikają fakty, które upoważniałyby do oceny działania G. M. w kontekście działania w obronie koniecznej.

Prawidłowo także Sąd I instancji ustalił postać i rodzaj zamiaru towarzyszącego zachowaniu G. M.. Zaprezentowana w tym zakresie w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku argumentacja nie wymaga uzupełnienia i podlega pełnej akceptacji Sądu odwoławczego. Nie ma potrzeby jej powtarzania.

Sąd Apelacyjny akceptuje także jako szerokie, szczegółowe i pełne, a w konsekwencji trafne i właściwe rozważania Sądu I instancji co do istnienia przesłanek odpowiedzialności karnej G. M. na zasadach określonych w Kodeksie Karnym wskazanych w art. 10 § 2 kk.

Zaskarżone rozstrzygnięcie w części związanej z wymiarem kary orzeczonej wobec G. M., w ocenie Sądu odwoławczego także należy uznać za trafne, jako adekwatne do całości okoliczności przedmiotowych i podmiotowych mogących mieć wpływ na wymiar kary w myśl art. 53 § 1 i 2 kk oraz uwzględniające wymogi określone w art. 54 § 1 kk.

Mając na uwadze całokształt przedstawionej argumentacji Sąd Apelacyjny na podstawie art. 437 § 1 kpk utrzymał w mocy zaskarżony wyrok. Zwalniając oskarżonego od kosztów sądowych Sąd odwoławczy orzekł na podstawie art. 624 § 1 kpk. O wynagrodzeniu za obronę sprawowaną z urzędu Sąd odwoławczy orzekł na podstawie § 14 pkt. 2 ppkt. 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. Nr 163 poz. 1348 z późn. zm).